

## JERZY PRZYTYK

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Białystok, Oświęcim, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, matka, getto w Białymstoku, ukrywanie się, obóz koncentracyjny

### Przeżycia wojenne matki

W Fordonie matka siedziała do wybuchu wojny. Wiem, że strażnicy otworzyli drzwi, jak wojna wybuchła, i wypuścili wszystkich kryminalnych, ale politycznych nie wypuścili, zostawili ich zamkniętych. I dopiero kryminalni więźniowie zabrali klucze strażnikom i otworzyli drzwi i mama wtedy wyszła. Uciekła z więzienia, przyjechała do Lublina, potem Rosja, potem Białystok, w Białymstoku w getcie. To jest dosyć dobrze opisane w jej książce o tym, jak wybudowali schron, w którym się ukrywali. I ten schron podziemny był zbudowany, żeby schowano iluś tam, założmy dziesięciu ludzi, ale sąsiedzi wiedzieli o tym i powiedzieli, że jak ich tam nie wpuszczą, to ich wydadzą. To był okres likwidacji getta. W końcu dwa razy tyle ludzi siedziało w tym schronie, niektórzy nawet umarli tam. W każdym razie przetrwali dosyć dużo po likwidacji getta, zostali złapani, ale już wtedy nie przez SS, tylko przez policję. Tak że nie zostali od razu rozstrzelani, tylko do więzienia, potem z więzienia była w Stutthofie w obozie koncentracyjnym, ze Stutthofu wylądowała w Oświęcimiu. I są fantastyczne dokumenty. Nie tylko kiedy, jak, jaki numer, jaki pociąg ją tam dowiózł, ale są też dokumenty, które odkryła Grażyna w archiwum w Oświęcimiu, gdzie są po wojnie [spisane] takie jakby wyznania, zeznania więźniów.

W jednym z nich jest dokument jak mama, która była kaleką, przeszła tą pierwszą selekcję z pociągu i potem szła do drugiej selekcji (już miała tatuaż), no i została zauważona w tej selekcji przez panią, chyba się nazywała Fania Rogalska. Jej syn mieszka w Białymstoku, teraz na emeryturę przeszedł, Józef Rogalski. I z tego zeznania wynika, jest piękna historia, bo Fania ją zauważyła w tym tłumie czekającym na selekcję. Ona już była więźniem od dawna. Tam była organizacja więźniów politycznych, taka podziemna organizacja. I ona zauważyła mamę, którą знаła jeszcze z Fordonu, z więzień, z działalności komunistycznej. I poprosiła młodą dziewczynę 17-letnią, żeby mamę wyprowadziła stamtąd. Były tłumy ludzi i ta młoda

dziewczyna, której zeznania są w archiwum Auschwitz, to ona to pisała. Poszła w ten tłum, bo miała prawo do ruszania się, i wołała: „Sara, przyjaciółka Fani!” I wzięła mamę i jakimś cudem, bocznymi drzwiami wyprowadziła ją na drugą stronę. W tym okresie mama już była gotowa popełnić samobójstwo, miała dosyć tego wszystkiego i organizacja pomogła jej dostać pracę w szpitalu więziennym, gdzie miała pracę jako szrajber, pisarz. Tak że siedziała przy stole, przykrywając[ym] jej kalectwo w dużym stopniu. Są też jej opowiadania o ruchu opornym wewnątrz obozu. I to jest właśnie w tej książce. Miała kilka tytułów, pamiętam, matka mówiła jeszcze, że tytuł, który chciała dać, to były „Kwiaty na bagnisku”. Wyszedł w końcu w Stanach pod tytułem „Auschwitz: True Tales From a Grotesque Land”.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-11-17, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"